

**O procesie karnym
w starożytnym Rzymie.
Szkic o historii procesu karnego
w kontynentalnej Europie
i Mezopotamii**

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Pojęcie oraz źródła prawa i procesu karnego w starożytnym Rzymie

Określenie terminu „prawo”, którym posługiwali się Rzymianie, nie jest łatwe, gdyż w źródłach nie przedstawiono definicji prawa. Nie uczynił tego *Gaius*, ograniczając się do wyjaśnienia rodzajów prawa przedmiotowego, tj. *ius civile* oraz *ius gentium*¹, ani juryści rzymscy i starożytni historycy. Również *Justynian* w *Digestach* nie objaśnił tego pojęcia. Trudność w określeniu prawa sprawiała prawdopodobnie różne pojmowanie tego terminu w dziejach państwa rzymskiego, które zmieniało formy ustrojowe od królestwa, przez republikę, po cesarstwo. Być może na odmienne określanie prawa w różnych okresach rozwoju Rzymu wpływała sytuacja, że początkowo źródłem prawa był utrwalony zwyczaj, później wola króla, ludu i senatu, a w końcu – wola cesarza.

Termin „prawo rzymskie” jest używany w rozmaitych znaczeniach. *W. Wołodkiewicz* i *M. Zabłocka*, powołując się na *Riccarda Orestano*, podają aż sześć znaczeń tego terminu:

- 1) prawo starożytnego Rzymu, które rozwijało się i obowiązywało od najdawniejszych pomników prawa, głównie ustawy XII Tablic z połowy V w. p.n.e., aż do kodyfikacji prawa dokonanej przez *Justyniana* w połowie VI w.;
- 2) tradycja romanistyczna w historii formowania się prawodawstw (głównie europejskich) opartych na prawie rzymskim skodyfikowanym przez *Justyniana*;
- 3) „prawo powszechne” (*ius commune*), tj. system prawny stworzony w średniowiecznej Europie na gruncie m.in. prawa

¹ Zob. *Gaius*, Instytucje, tłum. C. Kunderewicz, Warszawa 1982, I.1, s. 29.

- rzymskiego, który oddziaływał na praktykę i doktrynę prawną licznych państw europejskich;
- 4) „pandektystyka” (*usus modernus pandectarum*) traktowana jako kierunek badań nad prawem rzymskim, który wypracował wiele konstrukcji teoretycznych ważnych dla dzisiejszej nauki prawa cywilnego;
 - 5) nauka prawa rzymskiego rozwijana jako dyscyplina naukowa i przedmiot nauczania w uniwersytetach;
 - 6) „romanizm”, czyli prawo rzymskie jako idea, która jest podstawą różnorodnych dążeń posługujących się pojęciem prawa rzymskiego, ale rozumianym na swój sposób².

Zależnie od tego, które spośród podanych znaczeń terminu „prawo rzymskie” przyjmie się za punkt wyjścia, różnie kształtują się oceny tego prawa. W dalszych rozdziałach książki będę zajmował się prawem rzymskim w pierwszym z przywołanych znaczeń, i to w wąskim jego zakresie dotyczącym prawa i procesu karnego, mając na względzie przede wszystkim rzymskie prawo procesowe w sprawach o *crimina publica*.

Pomimo braku określenia terminu „prawo”, w dostępnych źródłach zachowały się informacje, na podstawie których można wyrobić sobie pogląd, jak Rzymianie rozumieli to pojęcie, a także sprawiedliwość (*iustitia*) czy słusność (*aequitas*)³. Wydaje się, że na sposób ujmowania tych pojęć wpłynęły poglądy oraz dyskusje filozoficzne prowadzone w Rzymie pod wpływem kultury greckiej. Szczególną rolę odegrała zwłaszcza filozofia stoicka⁴, chętnie przyjmowana i rozwijana przez Rzymian⁵. Stoickie idee legły

² Zob. *W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka*, Prawo rzymskie, s. 3.

³ Zob. tamże, s. 13.

⁴ Odnośnie do filozofii stoickiej zob. *F. Copleston*, Historia filozofii, t. 1, Grecja i Rzym, Warszawa 1998, s. 350–395; *G. Reale*, Historia filozofii starożytnej, t. 3, Systemy epoki hellenistycznej, Lublin 2012, s. 313–463; *J. Oniszczyk*, Filozofia i teoria prawa, Warszawa 2008, s. 107–120.

⁵ Zob. *R. Tokarczyk*, Historia filozofii prawa w retrospektywie prawa natury, Białystok 1999, s. 80 i n. oraz podana tam literatura. Głównymi zasadami tej filozofii były: materializm, monizm i przemiana. Przyjmowano, że istnieje jedna podstawowa jednocząca wszystko substancja, że bóg, duch, czyli *logos*, przenika cały kosmos i jest

u podstaw rozumienia prawa jako naturalnej, wiecznej, boskiej, niezmiennej normy, kierującej życiem świata i mającej zastosowanie do wszystkich ludzi.

Idea prawa naturalnego była przez prawników rzymskich rozumiana w sposób odmienny od współczesnego. Prawo naturalne (*ius naturale*) bliższe było sferze fizycznych prawideł rządzących przyrodą aniżeli moralności⁶. Znajduje to odbicie w licznych sformułowaniach jurystów rzymskich, a chyba najbardziej dobitnie zostało wyrażone przez *Ulpiana*, który podaje, że:

prawem naturalnym jest to prawo, którego natura nauczyła wszystkie stworzenia, ponieważ nie jest ono właściwe tylko rodzajowi ludzkiemu, lecz wspólne jest wszystkim stworzeniom, które rodzą się na ziemi i morzu, a także ptakom⁷.

Prawo naturalne było pojmowane naturalistycznie, wręcz przyrodniczo. Przyjmowano, że jest ono stałe i niezmienne oraz jest zachowane przez wszystkie narody⁸. Tak rozumiane prawo natury powinno być przez ludzi respektowane i uwzględniane w ich działaniach, zatem i prawo pozytywne nie powinno ignorować naturalnego porządku, czy też natury rzeczy. *Cyceron* twierdził, że norma prawa naturalnego powinna znaleźć swe odbicie w prawie pozytywnym, gdyż stanowi podstawę wszystkich państw i społeczeństw. Państwo bowiem powstaje dopiero

obecny w ludzkiej duszy. Pomimo że materia została uporządkowana w najlepszy z możliwych sposobów, a bieg wszystkich zdarzeń jest z góry wyznaczony, indywidualne działania człowieka są do pewnego stopnia wolne. Dlatego człowiek powinien zestroić się ze swoim wewnętrznym logosem i starać się żyć z nim w harmonii. Zob. *K. O'Donnell*, *Idee świata*, Warszawa 2005, s. 41.

⁶ Zob. *G. Nocera*, *Ius naturale nella esperienza giuridica romana*, Milano 1962, s. 54 i n. oraz podana literatura.

⁷ Zob. *Digesta Justyniańskie*. Księga pierwsza, tłum. *B. Szolc-Nartowski*, Warszawa 2007, I.1.1.3, s. 14.

⁸ Zob. *G. Grosio*, *Lezioni di storia del diritto romano*, Torino 1960, s. 20.

wówczas, gdy ogół ludności jednoczy uznawanie tego samego prawa⁹:

Z prawa naturalnego powinno się wywodzić prawo stanowione. To pierwsze jest bowiem samoistną siłą, mądrością i rozsądkiem mądrego człowieka, kryterium prawości i bezprawia. (...) [Prawo – *J.S.*] stanowione wywodzimy od tamtych szczytnych zasad, powstałych całe stulecia przed wszelkimi pisanymi systemami prawnymi, na długo przed ustanowieniem państw¹⁰.

Cyceron wskazuje na odwieczne prawo natury jako źródło obowiązującego prawa w następujących słowach:

Od lat chłopięcych przywykliśmy (...) formułki w rodzaju: *Jeśli kto wzywa przed sąd* (...) oraz im podobne określać mianem praw. Trzeba jednak przyjąć do wiadomości, że te oraz inne nakazy i zakazy ustanowione przez rozmaite narody mogą z dobrym skutkiem nakłaniać do czynienia dobra i odwozić od zła jedynie dlatego, że tkwi w nich moc znacznie starsza od ludów i społeczeństw, a równa wiekiem temu bóstwu, które strzeże ziemi i nieba oraz nimi rządzi. (...) Nie zostało wszak nigdzie zapisane, że człowiek ma w pojedynkę stawić czoło wroziej armii i nakazać zerwanie mostu, który ma za plecami. To jednak wcale nie umniejsza naszego przekonania, że ów słynny Kokles stawał dzielnie w potrzebie, bo odwaga była mu nakazem i prawem. Za panowania Lucjusza Tarkwiniusza nie było w Rzymie spisanej ustawy piętnującej gwałt, ale nie ma wątpliwości, że Sekstus Tarkwiniusz złamał odwieczne prawo, gdy siłą posiadał Lukrecję, córkę Trycypitana. Istniał już bowiem rozum wynikający z natury wszechrzeczy, który skłaniał do prawych uczynków, a odwodził od zła. Jego przestrogi stały się prawem nie wówczas, gdy je spisano, lecz w momencie powstania, a zrodziły się wraz z boską myślą. Pierwszym

⁹ Zob. *Cyceron*, O państwie, Ks. III.XXXIII, w: *Cyceron*, O państwie. O prawach, s. 75.

¹⁰ Zob. *Cyceron*, O prawach, Ks. I.VI.18–19, w: *Cyceron*, O państwie. O prawach, s. 105.

więc i najprawdziwszym prawem z mocą nakazu i zakazu jest poczucie sprawiedliwości Jowisza Najwyższego¹¹.

Cyceron mówi również, że „natura powołała nas do życia, abyśmy wspólnie przestrzegali prawa i uświadamiali je sobie nawzajem”¹². Innymi słowy, natura stanowi źródło nakazów dla człowieka, dostępnych każdemu dzięki rozumowi. Prawo zatem to włączona w naturalny porządek rzeczy najwyższa mądrość, która nakazuje, co należy czynić, i zabrania działania sprzecznego z tymi nakazami. *Cyceron* przedstawia naturę jako źródło nakazów dla człowieka dostępnych każdej jednostce dzięki jej rozumowi, które porządkują ludzkie zachowania zakorzenione w naturalnym porządku rzeczy¹³. Z tak rozumianego prawa naturalnego należy dopiero wywieść prawo stanowione, które obowiązuje wszystkich w określonym czasie i miejscu¹⁴. Prawo stanowione wywodzi się zaś od szczytnych zasad powstałych całe stulecia przed wszelkimi pisanymi systemami prawnymi, na długo przed ustanowieniem państw¹⁵. *Cyceron* przekonuje, że:

jeśli nawet nie było pisanego prawa zabraniającego gwałtu za rządów ostatniego Tarkwiniusza [króla Rzymu – *J.S.*], to i tak Tarkwiniusz Sekstus znieważył Lukrecję i naruszył wieczne prawo¹⁶.

Dla *Cycerona* prawo stanowione będące wyrazem woli prawodawcy nie jest prawdziwym prawem. Według niego:

¹¹ Zob. tamże, Ks. II.IV.9–10, s. 126–127.

¹² Zob. tamże, Ks. I.XII.33, s. 110; *D. Karłowicz*, De re publica Marka Tulusza *Cycerona*, Przegląd Filozoficzny. Nowa seria 1992, Nr 3, s. 137–149; *H. Kupiszewski*, Pojęcie państwa w de republica *Cycerona*, Prawo Kanoniczne 1991, t. 34, Nr 1–2, s. 163–169.

¹³ Zob. *J.M. Kelly*, Historia zachodniej teorii prawa, Kraków 2006, s. 79.

¹⁴ Zob. *M. Szyszkowska*, Klasyfikacja teorii prawa naturalnego oraz jego wpływ na świadomość społeczeństwa, *Miscellanea Historico-Iuridica* 2016, t. XV, Nr 2, s. 55–60.

¹⁵ Zob. *J.M. Kelly*, Historia, s. 79.

¹⁶ Zob. *Cyceron*, O prawach, Ks. II.IV.10, w: *Cyceron*, O państwie. O prawach, s. 127.

rodzaj ludzki zrodził się dla czynienia sprawiedliwości, a prawo nie jest ustanowione wolą czy decyzją człowieka, tylko jest elementem naturalnego porządku¹⁷.

Sprawiedliwość nie istnieje, jeżeli nie wynika z naturalnego porządku. Podstawą sprawiedliwości jest skłonność do miłowania bliźniego¹⁸.

Odnotować należy, że „Instytucje” *Justyniana* zaliczają prawo naturalne do komponentów prawa prywatnego obok prawa narodów (*ius gentium*) i prawa cywilnego (*ius civile*)¹⁹. Koresponduje z tym stanowisko *Ulpiana*, że prawo prywatne składa się z norm wywodzących się albo z prawa naturalnego (*ius naturale*), albo z prawa narodów (*ius gentium*), albo z prawa cywilnego (*ius civile*)²⁰. Z prawa naturalnego nie wywodziło się zaś prawo publiczne (*ius publicum*), które dotyczyło obrzędów, kapłanów i magistratur²¹.

Warto zaznaczyć, że w opozycji do idei stoików stoją wypowiedzi *Horacego*, że prawa są dziełem ludzi (a nie, jak twierdzili stoicy, narzucone przez naturę), które podlegają historycznemu rozwojowi. *Horacy* pisał wszak:

[109–115] Kradnąc miłość jak bydło; ulegli zagładzie,
Gdyż zabił ich silniejszy prawem byka w stadzie.
Gdy zbadasz dzieje świata, ujrzysz jasno,
Że bojaźń wynalazła prawo na bezprawie.
Choć dobro od zła, korzyść od straty oddzieli,
To stwierdzić, gdzie jest słuszność już się nie ośmieli
Natura²².

¹⁷ Zob. tamże, Ks. I.X.28, s. 109.

¹⁸ Zob. *J. Oniszczyk*, *Filozofia*, s. 115.

¹⁹ Zob. *Instytucje Justyniana*, Warszawa 1986, I.I.3, s. 16.

²⁰ Zob. *Digesta Justyniańskie*. Księga pierwsza, I.1.1.2, s. 13.

²¹ Zob. tamże.

²² Zob. *Kwintus Horacjusz Flakkus*, *Gawędy (Sermones)*, Ks. I.3.109–115, w: *Kwintus Horacjusz Flakkus*, *Dzieła wszystkie*, t. 2, tłum. *O. Jurewicz*, Ossolineum 1988, s. 45–46.

Z wypowiedzi poety wynika, że celem (funkcją) prawa jest zapewnienie bezpieczeństwa członkom wspólnoty, gdyż „bojaźń wynalazła prawo”. Stojąc na gruncie prawa naturalnego, można ocenić krzywdę i szkodę wyrządzone złym czynem, ale nie da się ocenić, czy rozstrzygnięcie sprawy było słuszne, gdyż „stwierdzić, gdzie jest słuszność Natura się nie ośmieli”. W innym miejscu *Horacy* twierdzi, że u podstaw prawa leży użytek (*utilitas*), nazwany przez niego matką tego co sprawiedliwe i słuszne, nakazujący karać przestępstwa stosownie do ich wagi. I tym razem *Horacy* polemizuje z poglądem stoików, że wszelkie przewinienia należy traktować jednakowo²³. Przeciwnie, kary powinny być odpowiednie, a mówiąc współczesnym językiem – adekwatne do stopnia szkodliwości społecznej czynu i stopnia zawinienia sprawcy. Nie można wszak wymierzać takiej samej kary za zabójstwo czy świętokradztwo oraz za kradzież rzeczy. Za błahy czyn wymagający klapsa nie można sprawcy poddać chłości:

[96–98] Niektórzy widzą w grzechach równość, lecz daremnie;
Rzeczywistość, rozsądek, zwyczaj temu przeczy
I korzyść, co jest matką wszystkich słusznych rzeczy.

[115–124] Zmysły mądre również nie dowiodą,
Że tym samym jest ukraść gdzieś kapustę młodą,
Co i świętości bogom. Niech będzie zasada,
Że zależnie od grzechu karę się nakłada,
Że, kto godny jest klapsa, chłosty nie dostanie.
Myślę, że temu, który zasłużył na lanie,
Nie dasz tylko różeczką, choć twierdzisz zawzięcie,
Że mord równy kradzieży, że to samo cięcie

²³ Zob. *M.H. Dyjakowska*, *Poezja rzymska wobec prawa i obyczajów* (przykład Horacego i Owidiusza), w: *K. Amielańczyk* (red.), *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2009, s. 89.

Za wielką rzecz i małą zadasz, gdyby dano
Ci władzę²⁴.

Według poety pobudką przestrzegania prawa jest nie tylko umiłowanie dobra, które cechuje ludzi prawych, lecz lęk przed karą:

[53–57] Przez to, że kocha cnotę, człek prawy nie grzeszy,
Ty nic złego nie zrobisz, bo się boisz kary;
Lecz niech będzie sposobność, nabroisz bez miary.
Z tysiąca korców zwędzisz choć jeden jedyny –
Będziesz wolny od zbrodni, ale nie od winy²⁵.

* * *

Próbę zdefiniowania prawa podjął się w II w. *Celsus*, wskazując, że:

prawo jest sztuką stosowania tego, co dobre i słuszne (*ius est ars boni et aequi*)²⁶.

Wydaje się, że jest to jedyna próba przedstawienia ogólnego pojęcia prawa, jaką znajdujemy u prawników rzymskich. Była ona przedmiotem wielu analiz i zachwyty, ale również została oceniona jako powierzchowna, nic niemówiąca formuła, gdyż *Celsus* nie wskazał, czyje dobro i słuszność miał na względzie przy jej formułowaniu²⁷. *M. Kuryłowicz* podaje, że maksymy *ius est ars boni et aequi* Rzymianie nie traktowali jako wiążącej definicji prawa, ale tylko jako swoisty postulat dotyczący jego treści²⁸. Rzymianie przez *ars* rozumieli zaś praktyczną umiejęt-

²⁴ Zob. *Kwintus Horacjusz Flakkus*, Gawędy (Sermones), Ks. I.3.96–98 i 115–124, w: *Kwintus Horacjusz Flakkus*, Dzieła wszystkie, t. 2, s. 44 i 46.

²⁵ Zob. *Kwintus Horacjusz Flakkus*, Listy (Epistulae), Ks. I.XVI.53–57, w: *Kwintus Horacjusz Flakkus*, Dzieła wszystkie, t. 2, s. 332.

²⁶ Zob. *Digesta Justyniańskie*. Księga pierwsza, 1.1.1, s. 13.

²⁷ Zob. *S.J. Karolak*, Sprawiedliwość. Sens prawa. Eseje, Kraków 2005, s. 74.

²⁸ Zob. *M. Kuryłowicz*, Rzymskie sentencje prawnicze o człowieku, sprawiedliwości i prawie, Pał. 1988, Nr 7, s. 71–83; *tenże*, Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność, Lublin 2003; *tenże*, Wokół pojęcia *aequitas* w prawie rzymskim, SIL 2011, t. XV, s. 15–27.

ność stosowania prawa²⁹. Wydaje się też, że pomimo dość kategorycznego brzmienia omawianej paremii słuszność nie stanowiła kryterium walidacyjnego prawa. *Ulpian*, który za *Celsusem* aprobująco powtarzał przywołaną maksymę, stwierdzał wszak, że „cokolwiek zaś cesarz przez list i podpisem swoim ustanowił albo przy rozpoznawaniu sprawy zadekretował, albo rozstrzygnął poza sądem, albo w edykcie nakazał, ma moc ustawy”³⁰.

W okresie cesarstwa źródłem prawa była bowiem wola cesarza, niezależnie od motywów i pobudek oraz skutków tej decyzji. Prawem był rozkaz wydany pretorianom, aby pozbawić życia określoną osobę, jak i osobiste odebranie życia komukolwiek przez cesarza.

Pomimo to według Rzymian wszelkie prawo było ustanawiane ze względu na ludzi i dla ludzi, którym powinno służyć, co wyraża maksyma: *Hominum causa omne ius constitutum sit*³¹. *Cycceron* dodawał, że nie ma zajęcia godniejszego królów od wymierzania sprawiedliwości³². Dlatego prawnik rzymski, przynajmniej w okresie cesarstwa, nie poszukiwał rozwiązania zawiłych kwestii jurydycznych w wartościach etycznych czy prawie naturalnym, ale w pozytywnym porządku prawnym i własnej zdolności do interpretacji porządku społecznego ustanowionego przez prawo³³, gdyż prawo powinno być użyteczne dla ludzi. Powinno zatem stanowić podstawę do rozwiązywania sporów pomiędzy jednostkami oraz pomiędzy jednostkami a władzą (państwem). Zdaniem *W. Litewskiego* słuszność rozstrzygnięcia tych sporów

²⁹ Zob. *P. Thomas*, *Ars aequi et boni, legal argumentation and the correct legal solution*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung* 2014, H. 131, s. 43 i n.

³⁰ Zob. *W. Wołodkiewicz*, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 232–233.

³¹ Zob. *Digesta Justyniańskie*. Księga pierwsza, IV.1.4.2, s. 49; zob. *M. Kuryłowicz*, *Rzymskie sentencje prawnicze*, s. 71.

³² Zob. *Cycceron*, *O państwie*, Ks. V.II.3, w: *Cycceron*, *O państwie. O prawach*, s. 82.

³³ Zob. *A. Kacprzak*, *J. Krzysiówek*, *W. Wołodkiewicz*, *Teksty 86 inskrypcji wraz z komentarzem*, w: *W. Wołodkiewicz* (red.), *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2011, s. 77.

nie stanowiła zaś zasadniczej wartości uwzględnianej w procesie interpretacji prawa³⁴.

Piszząc o prawie, Rzymianie często odwoływali się do idei sprawiedliwości. Takie nawiązanie znajduje się m.in. w tekście *Ulpiana* zamieszczonym w pierwszym fragmencie *Digestów*, w którym pisał, że „prawo czerpnie (...) swe brzmienie od sprawiedliwości”³⁵.

Wydaje się, że twierdzenie *Ulpiana* wskazuje, że dla klasycznych prawników oczywisty był związek prawa ze sprawiedliwością³⁶. Prawdopodobnie chodziło im jednak o związek z prawem jako *ius*, a nie z prawem ustawowym (*lex*), uchwalonym przez uprawnioną władzę we właściwym trybie. W innym fragmencie *Digestów* Justyniańskich *Ulpian* podaje, że sprawiedliwość jest to „stała i niezmienna wola przyznawania tego, co się komu należy”³⁷.

O wyjątkowości tej paremii świadczy to, że została sformułowana w postaci definicji („sprawiedliwość jest”), podczas gdy Rzymianie uznawali, że definiowanie stanowi niebezpieczny zabieg w prawie, ponieważ rzadko udaje się stworzyć w pełni adekwatną definicję, niedoznającą żadnych wyjątków³⁸. W omawianej kwestii *Cyceron* wskazywał, że:

Prawo to rozróżnienie sprawiedliwości od niesprawiedliwości, zgodne z pierwotnym i najdawniejszym porządkiem natury, do którego odnoszą się ustanowione przez człowieka przepisy nakładające kary na przestępców i chroniące ludzi uczciwych³⁹.

³⁴ Zob. *W. Litewski*, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 51–52.

³⁵ Zob. *Digesta Justyniańskie*. Księga pierwsza, 1.1.1, s. 13.

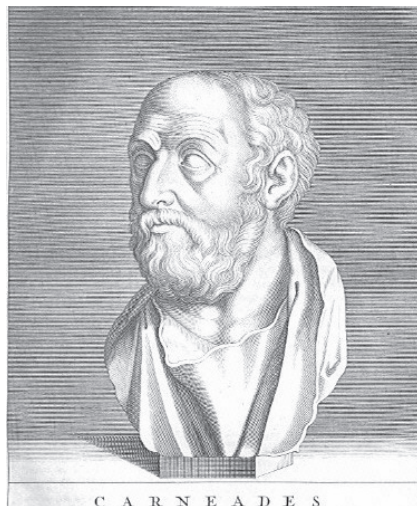
³⁶ Zob. *W. Litewski*, *Podstawowe wartości*, s. 21.

³⁷ Zob. *Digesta Justyniańskie*. Księga pierwsza, 1.1.10 *pr.*, s. 17.

³⁸ Zob. D. 50.17.202 – *omnis definitio in iure civili periculosa es: parum est enim, ut non subverti potest*. Zob. *T. Palmirski*, „O różnych regułach dawnego prawa” – 17 tytuł 50 księgi *Digestów*. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 2006, Nr 6.2, s. 221–326.

³⁹ Zob. *Cyceron*, *O prawach*, Ks. II.VI.13, w: *Cyceron*, *O państwie. O prawach*, s. 128.

Wydaje się, że według *Cycerona* celem czy funkcją prawa było sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu i wymierzenie sprawcy uznanego za winnego kary (sankcji) zgodnej z naturalnym porządkiem, czyli z prawem naturalnym, ale niekoniecznie odpowiadającej temu, co wynika z obowiązującego prawa.



Fot. *Karneades z Cyreny*. Licencja: Wikimedia Commons.

Warto jednak przytoczyć głos *Karneadesa z Cyreny*, scholarchy Akademii Platońskiej z 156 r. p.n.e., którego mowa wygłoszona swojego czasu w Rzymie zawiera dwa elementy sprzeczne z ontologiczną tezą *Cycerona*. *Karneades* przekonuje, że prawo nie ma charakteru wrodzonego oraz że sprawiedliwość i dobro państwa są wartościami, które się wzajemnie wykluczają. Prawa, jak twierdzi *Karneades*, ustanawiają państwa, a nie natura (III.8.13). Świadczą o tym różnice praw i obyczajów występujące w różnym miejscu i czasie (III.9.14–16). Gdyby w prawach było coś naturalnego, byłyby one zawsze i wszędzie jednakie, gdyż natura nie znosi zmienności (III.11.18). W rzeczywistości prawa ustanowili ludzie dla swojego pożytku. Ich sankcją jest korzyść i interes państwa, nie zaś sprawiedliwość (III.12.20). Ponieważ interesy

różnych państw są ze sobą w konflikcie, to dobro i pożytek jednego jest z konieczności szkodą innego państwa. Sprawiedliwość nakazuje troszczyć się o szczęście rodzaju ludzkiego, a roztropność i pożytek nakazuje zwiększać bogactwo i granice. Gdyby panujący nad światem Rzymianie zechcieli podporządkować się sprawiedliwości, musieliby oddać zagrabione terytoria, wrócić do nędznych chałup i żyć w biedzie (III.12.21). Byłaby to zresztą decyzja w oczywisty sposób nierozumna, bowiem jedynym naturalnym dążeniem człowieka jest pragnienie dominacji. Ideę sprawiedliwości zrodziła ludzka słabość i strach. Człowiek dąży do takiej sytuacji, w której mógłby bezkarnie krzywdzić innych (III.13.23). Świadczy o tym fakt, że dla każdego bardziej godna pożądania jest pozbawiona obawy przed karą niegodziwość niż prześladowana cnota (III.16.26; 17.27). Sprawiedliwość jest zatem głuptotą nie tylko niezgodną z interesami państwa, ale prowadzącą do jego zagłady (III.18.28)⁴⁰.

Dygresyjnie należy zaznaczyć, że o wystąpieniu *Karneadesa* w Rzymie *Plutarch* pisał zaś następująco:

[22.2] Zaraz młodzież żadna nauki rzuciła się do tych ludzi [*Karneadesa* i *Diogenesa* – *J.S.*], przebywała z nimi, słuchała ich wykładów, pełna podziwu dla nich.

[22.3] I to się Rzymianom podobało, że młodzież przejmuje kulturę grecką (...).

[22.4] Katon jednak od początku był niezadowolony. (...) Kiedy więc pierwsze ich przemówienia przetłumaczył Gajusz Acyliusz (...) Katon uznał, że wszystkich filozofów należy z Rzymu grzecznie usunąć (...) żeby wrócili ze swymi wykładami do greckich słuchaczy, a rzymska młodzież niech jak dawniej słucha praw i władz rządzących⁴¹.

⁴⁰ Zob. *D. Karłowicz*, *De re publica*, s. 144–145. Odnośnie do sylwetki i filozofii *Karneadesa* zob. *Diogenes Laertios*, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 2012, s. 249–251; *G. Reale*, *Historia filozofii starożytnej*, t. 3, s. 509–518; *F. Copleston*, *Historia filozofii*, t. 1, s. 376–380.

⁴¹ Zob. *Plutarch z Cheroni*, *Żywoty sławnych mężów*. Katon starszy. Edycja komputerowa, www.biblioteka.kijowski.pl.

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl